

Kącik bibliofilski

Nowe czasopismo

W Warszawie pod redakcją znanego bibliofila Włodzimierza Eggersdorffa ukazał się nader interesujący zeszycik pt. Wiadomości Bibliofilskie (redakcja i administracja Szopena 15 m.1). Pismo to poświęcone sprawom licytacji oraz obrotu książek między ich miłośnikami, wydawane przez Towarzystwo Bibliofilów Polskich ukazywać się będzie co miesiąc w formie ósemki.

Numer pierwszy skromnie lecz starannie wydany, zawiera obszerny, blisko 400 pozycji liczący katalog licytacji bibliofilskiej, która odbyła się dnia 16 stycznia b.r. Jako siódma z rzędu w salonie Cz. Garlińskiego w Warszawie. Znajdujemy następnie wykaz 160 książek antykwarycznych, które można nabyć z wolnej ręki oraz książek poszukiwanych. Zeszyt uzupełnia trafnie wybrane, cenne myśli o książkach przez Teslara, Kraszewskiego, i A. Edwarda Newtona oraz - warunki wspomnianej licytacji. Redakcja nadto przewiduje umieszczenie odpowiednich artykułów i notek, w słowie wstępnym zaś czytamy:

„Chociaż czasy obecne niezbyt sprzyjają książce i sprawom z nią związanym, uważamy, że wbrew przeciwnościom, należy dołożyć wszelkich starań, aby kiełkujące jeszcze u nas bibliofilstwo rozwijać i ożywiać. Jednym z ważnych środków wiodących do tego celu są niewątpliwie licytacje bibliofilskie, które nie tylko starają się zapobiec materialnemu pokrzywdzeniu miłośników książek, zarówno kupujących jak i pozbywających się niepotrzebnych książek, autografów lub rycin lecz ponadto stanowią ośrodek krzewienia i niejako szkołę praktyczną bibliofilstwa”.

Krotko, treściwie i przekonująco wyrażony cel wydawnictwa niewątpliwie godny poparcia ze względu na swą wartość kulturalną i charakter bibliofilski. Sygnalizując to nowe czasopismo stołeczne, może będzie też właściwe rzucenie myśli, czy sprawa licytacji bibliofilskich nie mogłaby być aktualna na gruncie lubelskim?

Z jednej strony trzeba wziąć pod uwagę, że licytacja taka na prowincji wysunęłaby na plan szerszego zainteresowania zwłaszcza wśród młodzieży akademickiej sprawę pięknej, rzadkiej książki, z drugiej zaś że w ten sposób należałoby ująć kwestię wyzyskiwania książki i ryciny jak przedmiotu handlu dla celów propagandy bibliofilstwa w Lublinie gdzie się też słusznie poszczycić

możemy istnieniem Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki.

Zanim o licytacji bibliofilskiej w Lublinie przeczytamy być może wzmiankę w „Wiadomościach Bibliofilskich” na tem miejscu składamy redakcji sympatycznego pisma bibliofilskiego w Warszawie życzenia najlepsze pięknego i szybkiego rozwoju.